

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1274-1275



Doznaję wielkich cierpień duszy, kiedy poznam obrazę Bożą. Dziś poznałam jak niedaleko od naszej furty popełniały się grzechy ciężkie. Było to wieczorem, modliłam się w kaplicy gorąco, potem poszłam odprawić biczowanie, kiedy zaś uklęknęłam do modlitwy, dał mi Pan poznać, jak cierpi dusza odrzucona od Boga... Zdało mi się, że serce mi się porwało w kawałki, a zarazem poznałam, jak taka dusza zrani najmiłosierdsze Serce Jezusa. Nie chce to biedne stworzenie przyjąć zmiłowania Bożego; im Bóg

więcej duszę ściagał swoim miłosierdziem, tym będzie dla niej sprawiedliwszy. *Sekretarko moja, napisz, że jestem hojniejszy dla grzeszników niż dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię... dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują mojego miłosierdzia.*

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj święcenie pojazdów po każdej Mszy św. na parkingu przy kościele. O godz. 17¹⁵ nabożeństwo czerwcowe.
- ❖ Przez całe wakacje (lipiec i sierpień) kancelaria parafialna czynna będzie tylko w soboty od godz. 9⁰⁰ do 10³⁰. Wyjątkiem będzie najbliższa sobota - z powodu pielgrzymki do Kalisza kancelaria nie będzie zamknięta. W ten wtorek i środę kancelaria będzie czynna.
- ❖ Od przyszłej niedzieli gazetka parafialna nie będzie drukowana. Przerwa wakacyjna. Wznowimy wydawanie gazetki od sierpnia.
- ❖ We wtorek obchodzimy uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła.
- ❖ W tym tygodniu pierwszy piątek miesiąca. Przed południem będziemy nawiedzać chorych. O godz. 15⁰⁰ i Msza św. po której nastąpi adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 18⁰⁰ Msza o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.
- ❖ W sobotę po Mszy o godz. 17⁰⁰ - różaniec wynagradzający.
- ❖ Za tydzień pierwsza niedziela miesiąca. Po sumie procesja Eucharystyczna.
- ❖ Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- ❖ Intencje dla kół różańcowych na lipiec: **Koło św. Faustyny:** „W intencji Kościoła o wierność Chrystusowi i Jego świętej Ewangelii”. **Koło św. Franciszka:** „O bezpieczne przeżycie wakacji dla dzieci i młodzieży”. **Koło MB Fatimskiej:** W int. świętych powołań kapłańskich
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana **Ś.P. KAZIMIERZ GORZKOWSKI** (l. 68) z Zawodnego – pogrzeb w poniedziałek o godz. 14⁰⁰ i **Ś.P. STANISŁAWA PIETRUCZAK** (l. 87) z Mirowic. Pogrzeb we wtorek o godz. 13⁰⁰. *Wieczny odpoczynek....*



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

13 NIEDZIELA ZWYKŁA

27 czerwca

429'21



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Mdr 1, 13-15; 2, 23-24 * Ps 30(29) * Czyt. II: 2 Kor 5,6-10,

Ewangelia: Mk 5, 21-43

Gdy Jezus przepłynął się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a



On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa. Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. A Jezus

natychmiast uswiadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: Kto się dotknął mojego płaszcza? Odpowiedzieli Mu uczniowie: Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął. On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta przyszła zalekniowana i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: Cóрко, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości! Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela? Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: Nie bój się, wierz tylko! I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośniego zawodzenia, wszedł i rzekł do nich: Czemu robicie zgiew i płaczenie? Dziecko nie umarło, tylko śpi. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań! Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Oto słowo Pańskie

Rozpoczął się czas wakacji, urlopów, wyjazdów. Po całorocznej pracy szkolnej lub zawodowej jest to okres szczególnie, gdy wiele osób uświadamia sobie, że pracuje po to, aby żyć, a nie żyje po to, by pracować. Jakże często smak życia, piękno istnienia uświadamiamy sobie właśnie teraz - podczas wakacyjnych wędrówek, w zetknięciu z naturą, w oderwaniu od zgiełku miasta i szaleńczego tępa codzienności. Gdybyśmy jednak spojrzeli na życie tylko w perspektywie doczesności, bez wiary w Boga, bez nadziei na szczęśliwą wieczność, uświadomilibyśmy sobie tragizm naszej sytuacji. Bowiem od urodzenia ciąży na człowieku najwyższy wymiar kary, który może go spotkać na każdym etapie rozwoju. Każdy z nas nosi w sobie nieuchronny wyrok śmierci. Tak ujął nasz los natchniony psalmista: „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy” (Ps 90,10).

W dzisiejszej Ewangelii widzimy dwie kobiety, których życie przemija. Pierwsza to dojrzała niewiasta dotknięta tajemniczą chorobą, której nie mogli zaradzić nawet najlepsi specjaliści. Ewangelista w dwóch zdaniach zawarł jej położenie, a opis sytuacji pacjentki sprzed dwóch tysięcy lat pasowałby do wielu współczesnych historii: „A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej” (Mk 5,25-26). Krew w Biblii jest

symbolem życia, dlatego można powiedzieć, że od dwunastu lat życie upływało z tej cierpiącej kobiety. Postanowiła szukać ratunku poza horyzontem ludzkich możliwości: zawiodła się na wszystkich ziemskich lekarzach. Dlatego zwraca swe pragnienie do Boga i wie, że pomoc może przyjść tylko z góry. Być może modliła się znanymi słowami Psalmu: „, Wznoszę swe oczy ku góróm: Skądże nadejdzie mi pomoc? Pomoc mi przyjdzie od Pana, co stworzył niebo i ziemię” (Ps 121,1-2). Jak często właśnie cierpienie, choroba, bolesne przeżycie staje się punktem zwrotnym w życiu człowieka, kierując jego pragnienia ku rzeczom wyższym i ostatecznie ku Bogu samemu. Kobieta cierpiąca na krwotok chce dotknąć Jezusa, bo wierzy, że tylko On może dać jej zdrowie. Gdy doświadczyła cudownej mocy uzdrowienia, usłyszała słowa Pana: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!” (Mk 5,34). Dotknęła się Jezusa z wiarą i ufnością i została przemieniona mocą Jego miłości. Uzdrowiona niewiasta staje się wzorem człowieka wiary, który – choć oczyma ciała nie widzi Jezusa – może Go spotkać i dotknąć w łasce sakramentów. Święty Leon Wielki tak ujął tajemnicę Chrystusa, który odszedł do Ojca i zawsze jest z nami: „Uczniowie odnieśli korzyść z wniebowstąpienia Pana, ponieważ oni, przedtem tak bojaźliwi, zostali napełnieni wielką radością, bo wpatrywali się oczyma duszy w Bóstwo Chrystusa zasiadającego po prawicy Ojca.



(Kazanie św. Leona Wielkiego, Piątek, Godz. Czyt., 6 Tydz. Wielkanocny)

Duch zrozumienia wiary dotyczy nie tylko intelektu, wiedzy religijnej, ale przede wszystkim postawy serca, przepełnionej ufnością. Taką wiarę reprezentuje przełożony synagogi – Jair, który prosi o uzdrowienie córeczki, a gdy okazuje się, że umarła - nie traci nadziei, słysząc pełne otuchy słowa Pana: „Nie bój się, wierz tylko!” (Mk 5,36). Ojciec święty Benedykt XVI powiedział podczas homilii w Warszawie: „Powierając się Chrystusowi nic nie tracimy, a wszystko zyskujemy”. Znekany ojciec poniósł ciężką stratę – zmarła ukochana córka. To doświadczenie nie złamało jednak jego wiary, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Powierzył się z ufnością Jezusowi, zaufał Jego słowu i nie doznał zawodu. Ukochana córka wróciła do życia. Bóg jest dawcą życia. Ten cud jest zapowiedzią zmartwychwstania Pana Jezusa – ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, piekłem i szatanem.

Tęsknota za Bogiem jako jedynym i ostatecznym źródłem piękna, prawdy i życia pojawia się w sercu człowieka, gdy doświadcza różnorodnych ograniczeń i braków. „Stara anegdota mówi o pewnym pisarzu, który napisał poemat o śniegu. Przyszedł do niego krytyk i powiedział: - Na pewno pisał pan to, będąc w Alpach. Poeta odpowiedział: - Pisałem na śmietniku. Mieszkałem w czasie okupacji w baraku, widziałem przez okno gnijący śmietnik i właśnie patrząc na niego zatęskniłem za czystością śniegu”. (ks. J. Twardowski, Myśli, Poznań, 2002, 393).

Współczesny, zlaicyzowany świat sytego zachodu, często wypiera ze swej świadomości problem cierpienia i śmierci. Może dlatego człowiek bogaty zagubił w sobie tęsknotę za prawdziwym życiem, które od Boga pochodzi i do Boga prowadzi. Cierpiący, chorzy, umierający stanowią nieustające wezwanie, by towarzysząc im rozpałać w sobie tęsknotę za pełnią życia w Bogu. Tak uczył św. Jan Paweł II: „, Życie człowieka jest cennym darem, który należy kochać i którego trzeba bronić w każdej fazie. Przykazanie: ‘Nie zabijaj’, domaga się poszanowania go i promowania zawsze, od początku po naturalny kres. To przykazanie obowiązuje także w obliczu choroby i wówczas, kiedy spadek sił ogranicza zdolność człowieka do autonomii. Jeżeli proces starzenia się z jego nieuchronnymi uwarunkowaniami zostaje przyjęty z pogodą ducha w świetle wiary, może stać się cenną okazją do lepszego zrozumienia tajemnicy krzyża, która nadaje pełny sens życiu ludzkiemu” (Orędzie na Wielki Post, 2005 r.) Ks. Proboszcz

